GŁOS URZĘDNICZY

Prenumerata: rocznie 4 korony, kwartalnie 1 korona 20 halerzy. Numer poszczególny 40 halerzy.

Inseraty według umowy.

Agentów nie wysyłamy.

ORGAN „ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO“ URZĘDNIKÓW, PROFESORÓW i NAUCZYCIELI W KRAKOWIE.

Numer zwyczajny wychodzi każdego miesiąca w Krakowie.

Redakcya i Administracya w lokalu „Związku ekonomicznego“ ulica Jagiellońska L. 9., I. p. *od godziny 6 do 8 wieczorem.* Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również *Biuro dzienników* Hopcasa i Salomonowej.

Nr. 3. Kraków, w lutym 1910 r. Rok II.

Komunikaty Zarządu.

Po myśli §. 9. statutu tutejszego Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli, odbędzie się w marcu b. r. zwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia. Na porządku dziennym będzie umieszczone:

1. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
2. Zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły.
3. Zmiana statutu Stowarzyszenia.
4. Wybory.

Termin Walnego Zgromadzenia podany zostanie do wiadomości P. T. Członków zapomocą dzienników miejscowych.

Urzędnicy, profesorzy i nauczyciele, ze względu na ochronę najżywotniejszych własnych interesów, stawcie się jak najliczniej na Zgromadzeniu!

Pierwsze skutki petycyi Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie.

W dniu 5. października 1909 r., wręczyła deputacya naszego Związku obszerny memoryał Marszałkowi krajowemu i przywódcom stronnictw w Sejmie, w sprawie drożyzny mieszkań w Krakowie i po miastach galicyjskich, łącznie z petycyą o założenie krajowej cegielni w pobliżu Krakowa, oraz o wyznaczenie przez Bank krajowy funduszu budowlanego dla urzędniczych spółek budowlanych.

Deputacyę prowadził prezes naszego Związku, radca Rządu p. Maryan Biliński. W skład deputacyi wchodzili członkowie Wydziału, Radcy miejscy PP. Dąbrowski Szymon, Dębicki Klaudyusz i Nowak Stanisław — oraz wiceprezes Związku p. Ignacy Biskupski, naczelnik departamentu w Tow. Wzaj. Ubezp., tudzież komisarz Skarbu p. Andrzej Bajda i inżynier Starostwa p. Emil Wekluk.

Petycya powyższa była już w roku przeszłym przedmiotem obrad sejmowej Komisyi bankowej, a na obecnej sesyi sejmowej przedmiotem obrad Sejmu.

Ze względu na nadzwyczajną dla Członków naszego Związku aktualność przedmiotu, podajemy poniżej dosłownie tekst sprawozdania sejmowej Komisyi bankowej o wniosku w sprawie zwalczania drożyzny mieszkań posła Dr. Ignacego Landaua, oraz o naszej petycyi — a to w tym celu, aby zapoznać naszych Członków z zapatrywaniami naszej najwyższej magistratury autonomicznej, na jeden z naszych najdotkliwszych braków społecznych.

Referentem przytoczonego sprawozdania był Prezydent miasta Krakowa, poseł Dr. Juliusz Leo.

Sprawozdanie Komisyi bankowej o wniosku p. Landaua i tow. oraz petycyi Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie w sprawie akcyi zmierzającej do zwalczania drożyzny mieszkaniowej w miastach.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu w dniu 1. października 1908 r. Wysoki Sejm powziął na wniosek posła Leo uchwałę, polecającą Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z Dyrekcyą Banku krajowego zbadał sprawę wprowadzenia ułatwień w korzystaniu z bezpośredniego kredytu w Banku krajowym sferom rękodzielniczym i handlowym, tudzież spółkom budowlanym, mającym na celu budowę domów mieszkalnych w miastach i miasteczkach, gdzie panuje drożyzna mieszkaniowa, oraz przedstawił w powyższej sprawie Sejmowi sprawozdanie z odpowiednimi wnioskami na najbliższej sesyi.

Uchwałą powyższą, o ile dotyczy spółek budowlanych, Sejm nasz stwierdził autorytatywnie wielką doniosłość drożyzny mieszkań w miastach jako pierwszorzędnej kwestyi społecznej i uznał naglącą potrzebę szukania środków do jej pomyślnego rozwiązania.

Poleceniu Wysokiego Sejmu mimo określonego w rezolucyi terminu nie stało się dotąd zadość, gdyż Wydział krajowy ograniczył się w powyższej sprawie do przeprowadzenia jedynie tylko kroków przygotowawczych, do zebrania informacyj i materyałów i w tym celu zwrócił się do dyrekcyi Banku krajowego, oraz do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie o udzielenie opinii co do zasad i sposobu wykonania wyżej wymienionej rezolucyi.

Związek Stowarzyszeń gospodarczych zwołał dla tej sprawy w sierpniu 1909 r. specyalną ankietę, której wynikiem był memoryał opracowany przez wybraną na ankiecie komisyę. Memoryał zawiera szereg cennych i bardzo trafnych uwag i poglądów na kwestyę mieszkaniową w naszym kraju. Memoryał przesłany został w jesieni z. r. Wydziałowi krajowemu jako opinia fachowa Związku.

Gdy Wydział krajowy nie wystąpił na obecnej sesyi wobec Sejmu z żadnymi wnioskami zmierzającymi do sanacyi opłakanych stosunków mieszkaniowych w naszych miastach i miasteczkach, a sprawa sama przez się stawała się corazto naglejszą i społecznie groźną, poruszono ją obecnie jednocześnie z dwóch innych stron, by przyspieszyć wdrożenie jakichś kroków zaradczych, a to: w formie wniosku poselskiego i w formie petycyi najbardziej interesowanych sfer ludności, reprezentowanych w Krakowie przez Związek urzędników, profesorów i nauczycieli.

Wniosek p. Landaua opiewa, jak następuje:

„Z każdym rokiem stosunki mieszkaniowe w większych, a nawet w mniejszych miastach naszego kraju tak się pogarszają, że drożyzna i brak mieszkań zaczyna przybierać cechę społecznej klęski dla najszerszych warstw ludności. Wobec takiego stanu rzeczy nie może w żaden sposób wystarczyć jakakolwiek akcya prywatna, lecz okazuje się konieczną energiczna, szeroko zakreślona i natychmiastowa działalność wszystkich publicznych czynników.

Ponieważ postawione w powyższej sprawie i uchwalone przez Wysoki Sejm na zeszłorocznej sesyi rezolucye posła Lea nie doczekały się dotąd merytorycznego załatwienia i nie widzimy dotąd jakiejkolwiek na tem polu akcyi czynników krajowych i państwowych, stawiają podpisani następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby do przyszłorocznego budżetu państwowego wstawił odpowiednią kwotę na poparcie akcyi budowy tanich mieszkań w miastach galicyjskich.

2. Wzywa się c. k. Rząd aby bezzwłocznie przystąpił do budowy na szeroką skalę domów na pomieszczenie władz, instytucyi i zakładów rządowych oraz mieszkań dla funkcyonaryuszów państwowych, zwłaszcza w tych miastach, gdzie przebywa stale znaczna liczba funkcyonaryuszów kolejowych i pocztowych.

3. Wzywa się Wydział krajowy, by w porozumieniu z Bankiem krajowym przedłożył na obecnej sesyi sejmowej wnioski w kierunku przyjścia z pomocą stowarzyszeniom budowlanym i gminom, które zajmują się budową tanich i zdrowych mieszkań dla mniej zamożnych warstw ludności miejskiej, czy to przez przystąpienie z większymi udziałami do tychże stowarzyszeń, czy przez udzielanie

stowarzyszeniom i gminom taniego i wydatnego kredytu.

4. Wzywa się Wydział krajowy, by zwołał w najbliższym czasie ankietę w sprawie zmodernizowania i podniesienia przemysłu budowlanego w kraju.

Jednocześnie Związek urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie wniósł do L. 4666/3462 petycyę do Wysokiego Sejmu, która po obszernem i gruntownem uzasadnieniu potrzeby i nagłości podjąć się mającej akcyi w kierunku zwalczania drożyzny mieszkaniowej w miastach kończy się prośbą:

1. O założenie krajowej cegielni w pobliżu Krakowa — a obok tego — o wyjednanie ulg taryfowych dla przewozu materyałów budowlanych z dalszych okolic do Krakowa.

2. O upoważnienie Banku krajowego, aby wyznaczył fundusz odpowiedni, z któregoby urzędniczym spółkom budowlanym udzielany był kredyt budowlany i hipoteczny do 90% nominalnej wartości czy to domu czynszowego pozostającego własnością spółki, czy to domków dla urzędników, profesorów lub nauczycieli, przez spółki te budowanych.

Komisya bankowa uznaje, że sprawa sanacyi opłakanych stosunków mieszkaniowych w naszych miastach i miasteczkach jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości pod względem społecznym, kulturalnym i gospodarczym. Posiada ona też niezmiernie ważne znaczenie z punktu widzenia hygieny publicznej, skoro brak zdrowego mieszkania staje się niejednokrotnie przyczyną fizycznego skarłowacenia całych generacyi i klas społecznych.

Sprawa to skomplikowana, składa się na nią szereg przyczyn rozmaitych i one wszystkie wymagają zbadania i wskazania odpowiednich środków zaradczych, które do ich usunięcia przyczynićby się mogły.

Drożyzna mieszkań jest przedewszystkiem do pewnego stopnia naturalnym wynikiem szybkiego wzrostu zaludnienia miast, za szybkiego w stosunku do ruchu budowlanego w tych miastach. Spółki budowlane mają na celu podaż mieszkań zwiększyć, ruch budowlany ożywić. Ale walczyć muszą nietylko z brakiem odpowiedniego kapitału własnego i kredytu. Utrudniają ich działalność, jak wogóle przyczyniają się do drożyzny w znacznym stopniu wygórowane przez spekulacyę ceny gruntów i domów w miastach, brak w kraju nie wyłączając wielkich naszych miast, należycie rozwiniętego przemysłu budowlanego, wygórowane ceny materyałów budowlanych, znaczne podrożenie w ostatnich czasach robocizny, nie odpowiadające niestety bynajmniej wydatności pracy, wygórowane podatki domowo-czynszowe, przestarzałe ustawy budowlane itd. Poprawa stosunków wymaga przeto celowej, szeroko zakreślonej akcyi, w której obok inicyatywy prywatnej współdziałać muszą także w większym lub mniejszym stopniu czynniki publiczne, państwo, kraj, gmina, bądźto pośrednio, bądź też bezpośrednio, n. p. przez budowanie własnych domów na użytek urzędników, robotników i służby. Poza tem z szczególnym naciskiem domagać się należy, by państwo, kraj i gmina budowały własne gmachy dla pomieszczenia swych licznych urzędów i instytucyi, które dziś ulokowane w najrozmaitszych wynajętych domach prywatnych, z niewątpliwą krzywdą dla ludności miejskiej zmniejszają w poważnej mierze tak pożądaną podaż mieszkań i przyczyniają się tem samem do zaostrzenia drożyzny mieszkaniowej w miastach.

Drożyzna mieszkań szczególnie dotkliwie odczuwać się daje tym warstwom ludności, które zmuszone są żyć ze stałych płac i zarobków i nie mogą przerzucić dalej z siebie nadwyżki wydatków, spowodowanej ustawicznem podwyższaniem czynszów, więc przedewszystkiem warstwie urzędniczej i robotniczej. Niemniej jest ona dotkliwą dla szerokich sfer drobnych rękodzielników i kupców, dla których w ich ogólnem pognębieniu ekonomicznem drogie mieszkanie i wysoki czynsz warsztatowy staje się niejednokrotnie ruiną.

Za granicą rozpowszechniona i od szeregu lat uznana działalność Spółek budowlanych opartych przeważnie na zasadzie samopomocy w znacznej mierze zaradza złemu. Nie należy wszakże przeceniać granic, do których kooperatywa sama przez się rozwijać może w tym względzie działalność istotnie skuteczną.

O ile z doświadczenia innych krajów można wnosić, nadaje się forma stowarzyszenia opartego wyłącznie na samopomocy, bardzo dobrze dla średniej i niższej sfery urzędniczej, której członkom zapewnić może zdrowe i względnie tanie mieszkanie, bądź własne, bądź wynajmowane w domach przez towarzystwo zbudowanych. Tego rodzaju organizacye spółkowe, jeśli tylko mają potrzebny kredyt zapewniony, mogą istotnie, jak świadczą przykłady zagranicy, do imponujących dochodzić rezultatów.

Najwydatniej, jakto szczegółowo konstatuje memoryał Związku Stowarzyszeń, przedstawia się działalność towarzystw budowlanych w Belgii, gdzie prócz przywilejów podatkowych otrzymują towarzystwa milionowe kredyty z państwowej kasy oszczędności na $2\frac{1}{2}$ do 3%. W dniu 1. stycznia 1907 wynosił stan tych pożyczek $72\frac{1}{2}$ milionów franków. Liczba domów przeważnie robotniczych, za te sumy zbudowanych, wynosiła przeszło 36.300. We Francyi zostały na podstawie ustaw z r. 1894 i 1895 upoważnione: państwowa kasa depozytowa, jakoteż krajowe kasy oszczędności $\frac{1}{5}$ część swego majątku umieścić w budowie domów robotniczych lub na kredyt hipoteczny towarzystw budowlanych albo wreszcie na kupno ich obligacyi. Nadto udzielono przywileje podatkowe domom, zamieszkałym przez osoby, żyjące głównie z zarobku lub z płacy. W końcu upoważniono gminy i departamenty do zagwarantowania dywidend tego rodzaju towarzystw budowlanych do 3%. W Anglii, w której bardzo szeroką działalność rozwinęły towarzystwa budowlane, operujące przeważnie własnymi bardzo znacznymi funduszami, przyszły zarządy gminne towarzystwom tym z pomocą przez udzielenie im do 4 milionów funt. szterl. pożyczki pod bardzo dogodnymi warunkami. Także we Włoszech, Holandyi i w Węgrzech wspiera rząd finansowo towarzystwa mające na celu budowę tanich mieszkań. W Niemczech pożyczyły zakłady ubezpieczeń na wypadek starości i niezdolności do pracy do końca r. 1906 172,600.000 marek na budowę domów robotniczych i urzędniczych. Niektóre państwa związkowe zaś udzielają z funduszów państwowych pożyczek na 3% i na 1% na amortyzacyę towarzystwom tego rodzaju, o ile same posiadają $\frac{1}{10}$ część potrzebnego do budowy kapitału — zadowalniając się z reguły zabezpieczeniem na drugiej hipotece. Państwo niemieckie wydało po rok 1907 na te cele 29 milionów marek, a Prusy nawet przeszło 100 milionów marek.

Inna rzecz z akcyą mieszkań dla robotników i rzemieślników.

Tu samopomoc, jako inicyatywa niewątpliwie pożądana i potrzebna, nie może jednak sama wielkiemu zadaniu wydołać wobec braku nieraz należytego uświadomienia w szerokich rzeszach, dla których jest przeznaczona i wobec ich ciężkiego na ogół położenia materyalnego, przeciwnie liczyć musi na pośrednie poparcie i na bezpośrednią pomoc czynników publicznych, gminy, powiatu, kraju, a nawet i państwa.

Zaznaczyć wypada, że akcya państwa polegająca jedynie na uwolnieniu od podatków — choćby jak w Austryi na podstawie ustawy z dnia 8. lipca 1902 Nr. 144. Dz. p. p. na lat 24 — jest niewystarczającą. W okresie czasu od 1903 do 1905, zatem za trzy lata, zbudowano w całej Austryi zaledwie 168 domów, które korzystały z ulg ustawą tą przyznanych, z tego w Galicyi 26 domów.

Wynika z powyższego konieczna potrzeba poddania gruntownej rewizyi przepisów ustawodawczych o ulgach podatkowych dla domów robotniczych, oraz przestarzałego, a tak wygórowanego podatku domowo-czynszowego. Wynika dalej równie konieczna potrzeba bezpośredniej akcyi pomocniczej ze strony państwa, krajów koronnych i zarządów miejskich.

Od państwa, kraju i gmin domagać się należy przedewszystkiem, by nie przyczyniały się same do potęgowania drożyzny mieszkań bądź przez najmowanie prywatnych mieszkań na pomieszczenie urzędów i zakładów publicznych, bądź przez zaniedbywanie obowiązku, do czego poczuwają się już nawet więksi prywatni przedsiębiorcy, budowy mieszkań dla licznej rzeszy funkcyonaryuszów i robotników, pracujących w różnorodnych zakładach komunikacyjnych i przemysłowych.

Jeżeli n. p. w mieście Krakowie, według dat zebranych przez miejskie Biuro statystyczne z końcem 1909 roku, państwo najmuje na pomieszczenie szkół, zakładów i urzędów w 42 domach 889 ubikacyj mieszkalnych za czynszem 339.525 koron, jeżeli w tem samem mieście ani kolej państwowa, ani poczta i telegraf, ani fabryka tytoniu nie rozwinęły dotychczas żadnej szerszej akcyi*) w dziedzinie budowy domów mieszkalnych dla swych robotników i funkcyonaryuszów, to snadnie twierdzić można, że państwo przez swoją niewłaściwą politykę mieszkaniową przyczynia się w bardzo znacznej mierze do spotęgowania drożyzny mieszkań w Krakowie. Podobnie dzieje się we Lwowie oraz w innych większych i mniejszych miastach naszego kraju.

Stąd słuszne żądanie, by państwo nietylko zmodernizowało swe przestarzałe

---

*) Kolej państwowa rozpoczęła dopiero w bież. roku budowę kilku domów mieszkalnych dla służby i urzędników.

ustawodawstwo podatkowe, ale, co jest również ważnem, w drodze administracyjnej rozwinęło intenzywną działalność w dziedzinie budowy gmachów publicznych na pomieszczenie szkół, zakładów i urzędów oraz domów mieszkalnych z taniemi mieszkaniami dla urzędników, służby i robotników, zatrudnionych przy kolei, poczcie, fabrykach państwowych i t. p.

Łączy się z tem ściśle żądanie, by przez niewłaściwe sytuowanie rejonów fortecznych, prochowni i magazynów amunicyjnych wśród zdolnych do zabudowania części miasta nie utrudniano sztucznie swobodnego rozwoju miast i nie podnoszono cen placów budowlanych przez obłożenie najlepszych i najdogodniejszych terenów zakazami budowy lub conajmniej rewersami demolacyjnymi. Odnosi się to przedewszystkiem do Krakowa, Lwowa i Podgórza, a w pewnej mierze również do kilku innych miast naszego kraju.

Obok tego należy jednak jak najrychlej rozwinąć dalszą akcyę w dwóch kierunkach:

1) przez popieranie z publicznych funduszów akcyi budowy tanich domów mieszkalnych podejmowanej prze gminy, korporacye, stowarzyszenia budowlane i t. d, oraz 2) przez specyalną orgnizacyę kredytu hipotecznego i budowlanego dla celów budowy tanich domów mieszkalnych.

Przykłady zagraniczne, o których wyżej była mowa, dowodzą praktycznie, iż bez narażenia finansów publicznych na jakiekolwiek wieksze ofiary, można w tym kierunku niezmiernie ożywczo oddziałać na akcyę budowy tańszych domów mieszkalnych. Literatura teoretyczna o kwestyi mieszkaniowej, referaty i uchwały powzięte na międzynarodowych kongresach mieszkaniowych, publikacye specyalnych instytucyj zajmujących się reformą stosunków mieszkaniowych (n. p. założona w 1907 roku w Austryi „Centralstelle für Wohnungsreform“ wydaje cenne publikacye z referatami i informacyami o stosunkach mieszkaniowych w Austryi i zagranicą) wskazują cały szereg środków w zakresie ustawodawstwa, administracyi publicznej i organizacyi kredytowej. Rząd austryacki uczynił zaledwie pierwszy krok w tej dziedzinie, przeznaczając z inicyatywy ówczesnego ministra skarbu Korytowskiego z nadwyżek kasowych budżetu 1907 roku jednorazowo kwotę 4 miliony koron na popieranie stowarzyszeń budowlanych urzędników państwowych. Jest to raczej nieśmiała próba, niż systematyczna, planowo zakreślona akcya. Przygotowanie tej akcyi powierzono nowemu ministerstwu robót publicznych, tworząc w niem odrębny departament dla spraw mieszkaniowych. Rezultaty praktycznej działalności tego departamentu nie są niestety dotychczas zbyt widoczne, nie znać też w naszym kraju żadnej stamtąd inicyatywy do polepszenia opłakanych stosunków mieszkaniowych w naszych miastach i miasteczkach.

Kiełkująca myśl szerszej ingerencyi państwa w dziedzinie mieszkaniowej znalazła też już podatny teren na gruncie parlamentarnym austryackim. Wybrana przed paru miesiącami specyalna komisya drożyźniana Izby deputowanych objęła programem swego działania również kwestyę mieszkaniową. Jako substrat do obrad komisyi w tej dziedzinie zwalczania drożyzny, służą obecnie przedłożone komisyi w styczniu bież. roku przez posła Dra Adolfa Grossa projekty ustawodawcze o utworzeniu państwowego funduszu popierania budowy tanich domów mieszkalnych (Wohnungsfürsorgefond) oraz o ulgach podatkowych dla domów, obejmujących przeważnie drobne mieszkania, a zbudowanych przez gminy, spółki i stowarzyszenia budowlane oraz korporacye publiczne.

Jest rzeczą Banku krajowego zająć się organizacyą kredytu dla tego rodzaju akcyi budowlanej, utworzyć dla tego kredytu przy pomocy państwa, kraju i większych ciał autonomicznych, oraz przy współdziałaniu powiatowych i gminnych kas oszczędności odpowiednie formy i typy. Z jednego miejsca musi tu wyjść akcya systematycznie obmyślona.

Ażeby działalność związków publicznych stowarzyszeń i spółek budowlanych mogła się skutecznie na szeroką skalę rozwinąć, by w szczególności osiągnąć u nas rezultaty praktyczne w kierunku budowy rzeczywiście tanich domów mieszkalnyh, koniecznem jest przez podniesienie i zmordernizowanie całego naszego przemysłu budowlanego osiągnąć znaczne stosunkowo obniżenie kosztów budowy domów mieszkalnych.

Stosunki w przemyśle budowlanym naszego kraju są rzeczywiście nader opłakane, a wyrazem jaskrawo w oczy bijącym jest znany powszechnie fakt, iż koszta budowy domów są w Galicyi o 20 do 30 procent wyższe od kosztów budowy takich samych domów w sąsiednim Śląsku, na Morawach lub innych zachodnich krajach koronnych.

Składają się na ten smutny rezultat różnorodne przyczyny, jak brak wielkich przedsiębiorstw budowlanych, operujących milionowym własnym i kredytowanym kapitałem i całym aparatem administracyjno - technicznym, wyszkolonym we wszystkich dziedzinach techniki i ekonomiki budowlanej, dalej brak dostatecznej liczby fabrycznych, lub przynajmniej odpowiednio w maszyny wyposażonych przedsiębiorstw w zakresie stolarstwa budowlanego, ślusarstwa budowlanego, kamieniarstwa i t. p., brak taniego kapitału i taniego kredytu dla rękodzieł w przemyśle budowlanym pracujących, brak dostatecznej liczby szkół zawodowych, kursów i warsztatów wzorowych, gdzieby się młodzież do tych zawodów odpowiednio wykształcić mogła, brak wreszcie licznej rzeszy wyborowego, fachowo przygotowanego, wydatnie pracującego robotnika z zakresu wszystkich rodzajów pracy zawodowej w przemyśle budowlanym.

Cena robocizny nie pozostaje niejednokrotnie w odpowiednim stosunku do wydatności pracy w przemyśle budowlanym naszego kraju, a niedostateczna produktywność pracy staje się z konieczności jednym z czynników zbyt wysokich kosztów produkcyi domów mieszkalnych. Ponieważ sanacyą tych stosunków nie może być dążenie do obniżenia stopy zarobków — musimy obrać jedyną do tego celu prowadzącą drogę, to jest wytworzenie pomyślniejszych dla tej pracy warunków techniczno-gospodarczych. Aparat techniki produkcyjnej, ekonomiki i administracyi musi być ulepszony, należy przemysł budowlany zmodernizować na wzór przemysłu zachodnich krajów koronnych, gdzie stosunkowo lepiej i stosunkowo taniej budują, niż w Galicyi.

Do tego celu zmierza ostatnia przez komisyę bankową proponowana rezolucya.

Na podstawie powyższych wywodów komisya bankowa wnosi:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd:

1) aby do przyszłorocznego budżetu państwowego wstawił odpowiednią kwotę na poparcie akcyi budowy tanich mieszkań w miastach galicyjskich i aby bezzwłocznie przystąpił do budowy na szeroką skalę budynków na pomieszczenie władz, instytucyi i zakładów rządowych, oraz mieszkań dla funkcyonaryuszy państwowych, zwłaszcza w tych miastach, gdzie stale przebywa znaczna liczba funkcyonaryuszy państwowych i robotników urzędów poczty, kolei i t. p.;

2) aby przystąpił bezzwłocznie do reformy przestarzałego, a wygórowanego podatku domowo-czynszowego, oraz poddał stosownej rewizyi przepisy ustawy o ulgach podatkowych dla domów robotniczych;

3) aby po wysłuchaniu opinii odnośnych zarządów miejskich przystąpiono bezzwłocznie do usunięcia lub przeniesienia na dalszą odległość istniejących rejonów fortecznych, prochowni, magazynów amunicyi, przedewszystkiem w Krakowie, we Lwowie i w Podgórzu;

II. wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Bankiem krajowym przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej wnioski w kierunku przyjścia z pomocą Stowarzyszeniom budowlanym i gminom, które zajmują się budową zdrowych i tanich mieszkań dla mniej zamożnych warstw ludności miejskiej, czy to przez przystąpienie z większymi udziałami do tych stowarzyszeń, czy też przez udzielanie stowarzyszeniom i gminom taniego i wydatnego kredytu i to zarówno na budowę domów mieszkalnych i warsztatów rękodzielniczych, jak na podjęcie przez gminy skutecznej akcyi w dziedzinie nabywania terenów budowlanych, kamieniołomów, budowy własnych cegielni, wapienników i t. p.;

wzywa się wreszcie Wydział krajowy, aby zwołał bezzwłocznie ankietę w sprawie zmodernizowania i podniesienia przemysłu budowlanego w kraju i przedłożył sejmowi na najbliższej sesyi sprawozdanie w tej sprawie z odpowiednimi wnioskami.

O uchwałach powyższych podamy szereg uwag w następnych numerach naszego czasopisma.

Szkolnictwo w Galicyi w porównaniu z czeskiem.

(Ciąg dalszy).

Czyż — pytamy się — ta przeważnie w naszych stosunkach nadmierna i niepraktyczna ilość humanitarnego i literac. wykształcenia, jakiego się nabywa w gimnazyach — równoważy się z szkodami i brakami społecznymi takiego wykształcenia? Cóż nam pomoże 80 tomów poezyi wydanych u nas w r. 1901, opiewających fantastyczne wizye, nieudolne i nielogiczne

porywy, malarskie dziwaczne efekta, chore dusze, olbrzymie a dość proste i niedość ukryte pożądania, stękania, jęczenia, żalenia się, krzyki nerwowe itp., gdy równocześnie ani jedna spółka nie powstaje, aby podjąć się przedsiębiorstwa, kopalni itp.

Co pomoże, że tysiące jednostek u nas umie wydeklamować: „Aurea prima sata est aetas", gdy równocześnie musi patrzeć jak wszystko co u nas ma wartość (wyłączności górnicze, handel, wielki przemysł) zagarniają obcy?

W odpowiedzi na pytania powyższe — wielu odpowiada, alež znamy to wszystko, tak, to jest wszystko prawdą, to każdy zna, kto nie jest analfabetą — ale szkoły fachowe u nas nie mogą się rozwijać, bo nie ma w kraju przemysłu ani handlu, stąd młodzież kończąca podobne szkoły nie znajdzie u nas zajęć, a temsamem rodzice nie będą dzieci do takich szkół posyłać!

W zdaniu powyższem jest część prawdy, prawda ta jednak wyszyta jest na materyi utkanej z niezmiernej, śpiącej wprost wygody.

Dajcie mi — mówi powyższe przekonanie — przemysł i handel a utworzymy szkoły. Znaczy to tosamo, co dajcie mi majątek, a będę pracował — bez pieniędzy i majątku pracować nie mogę!

Czyż jednak u nas, teraz nie ma pól do pracy dla naszej młodzieży po ukończeniu szkół fachowych? (C. d. n.)

Społeczny ruch urzędniczy.

1) **Wiec urzędniczy we Lwowie.** *Kuryer lwowski* podaje, że w dniu 21. lutego bież. roku w sali ratuszowei odbył się wiec urzędników i nauczycieli. Na porządku dziennym postawiono sprawę drożyzny artykułów spożywczych i drożyzny mieszkań.

Z radnych - urzędników jawili się na wiecu pp.: Schneider, Zawojski, Bilwin, Wallek, Soupper, Philipp, Traczewski, Garczyński, dr. Janik, dr. Próchnicki, Soleski, Jaworski i Maresch. Ponadto przybyli wiceprezydenci: dr. Aschkenaze i Epler, oraz radni Czarnecki, Feldstein, Laskownicki i dr. Piasecki.

Obradom przewodniczył radca skarbu p. Czesław Popiel.

Referent p. Pirożyński przedstawił cel zebrania, przyczem podniósł niebywałą drożyznę środków spożywczych i mieszkań.

W dyskusyi nad referatem r. Philipp wyjaśnił imieniem radnych-urzędników, że nie każdy z nich może informować zebranych o akcyi przeciwdrożyźnianej, a to z tego powodu, że sprawą tą zajmuje się głównie komisya aprowizacyjna, do której tylko niektórzy z radnych-urzędników należą.

R. Soleski przypomniał wnioski, które w interesie warstw urzędniczych postawił w Radzie miejskiej, a które dotychczas nie zostały zrealizowane. I tak jeszcze przed sześciu laty, domagał się stworzenia miejskiej piekarni, wznoszenia na gruntach miejskich domów z taniemi mieszkaniami dla urzędników, przeniesienia prochowni z Bogdanówki, celem uzyskania znacznego obszaru pod budowę mieszkań, wreszcie zbudowania drogi do Pasiek.

R. Laskownicki przedstawił obszernie zakres czynności komisyi aprowizacyjnej i jej zadania.

Komisya ta, jak zresztą przeważna ilość komisyi radzieckich, niema głosu decydującego, nie jest ciałem wykonawczem, ale tylko doradczem i organem inicyatywy. Komisya robi co może. Dziełem jej są jatki miejskie, których zadaniem jest przedewszystkiem regulowanie cen mięsa. Obecnie przystępuje miasto za inicyatywą komisyi aprowizacyjnej do założenia sklepu z mlekiem, któryby dostarczał dziennie po tysiac litrów zdrowego, niefałszowanego mleka.

Dla uregulowania cen innych artykułów żywności konieczne jest zniżenie taryf akcyzowych, co jednak zależy tylko od Wiednia; na tym więc terenie należy rozwinąć energiczne starania, których komisya aprowizacyjna nie zaniedbuje. Mowca podniósł ponadto dający się odczuwać brak centralnej hali targowej, któraby ogniskowała w sobie targ i wykazywał potrzebę reorganizacyi urzędu targowego nadzoru nad jakością towarów.

Akcya przeciwko lichwie mieszkaniowej dopiero w ostatnich czasach weszła na porządek dzienny obrad komisyi aprowizacyjnej, która w tej sprawie wystąpi wkrótce z inicyatywą.

R. Janik oświadczył, że najważniejszą sprawą, która wpłynie na stosunki w mieście, jest kwestya reformy wyborczej, bo z chwilą zreformowania ordynacyi wyborczej wejdą do Rady ludzie, którym leży na sercu interes ogółu. W warunkach obecnych nie wiele da się zrobić. Należy więc dążyć do demokratyzacyi Rady miejskiej.

Omówieniem przyczyn drożyzny zajął się r. Maresch. Przemawiali następnie r. Wallek i r. dr. Piasecki, który podniósł zaniedbanie miasta pod względem hygienicznym i domagał się kreowania posad lekarzy policyjnych, którzyby wykonywali część pracy, zwalonej obecnie na lekarzy dzielnicowych. Przemawiało następnie kilku mowców urzędników, poczem wiceprezes Aschkenaze odpowiedział na szereg interpelacyj, postawionych w ciągu dyskusyi i wyjaśnił tok spraw miejskich, oraz potrzebę reformy w tym kierunku. P. Moszczyński wygłosił następnie krótki referat o samopocy urzędników i Związkach ekonomicznych, poczem uchwalono stworzyć koło urzędnicze, któreby działało solidarnie z radnymi-urzędnikami. Prócz tego powzięto szereg innych uchwał, tyczących się szczegółowych spraw życia ekonomicznego warstwy urzędniczej.

2. *Wiedeńska gazeta urzędnicza* podaje w numerze 4, z 10. lutego bież. roku, że w d. 2. lutego bież. roku odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie drugiej kamienicy, zbudowanej przez Wiedeńskie Towarzystwo budowy mieszkań, utworzone w Centralnym Związku austryackich stowarzyszeń urzędników państwowych.

Przy uroczystości tej był obecnym Minister robót publicznych August Rild, w towarzystwie szeregu wyższych urzędników tegoż ministeryum. Przedstawicieli władzy przyjął Zarząd Związku centralnego reprezentowany przez radcę ministeryalnego Kocha, sekretarza Skarbu dra Goebla, radcę rachunkowego markiza Bayrosa.

Obecnych oprowadzali dr. Goebel i architekt Schimitzek.

Dom powyższy zbudowano przy pomocy większej pożyczki Ministerstwa robót publicznych z funduszu jubileuszowego.

Kamienica ta obejmuje 19 mieszkań, oraz sklep dla związkowej Spółki spożywczej. 14 mieszkań jest trzy pokojowych, a reszta dwu pokojowych.

Przy budowie domu zwracano baczną uwagę na hygieniczne urządzenie mieszkań. Wyposażenie tych mieszkań i wysokość czynszów podaliśmy w porzednim numerze *Głosu urzędniczego.*

Czynsze są w zasadzie niezmienne, a mieszkania niewypowiedzialne.

Aby wykluczyć liczne nadużycia, które w rezultacie przynoszą szkodę Związkowi, prosimy Członków jak najusilniej, aby przy zakupnie za opustem legitymowali się **zawsze** okazaniem legitymacyi, względnie książeczki poborowej!!!

Wydział.

Zwracamy uwagę na zestawienie uzyskanych przez Związek zniżek cen na szóstej stronie tekstu.

ZESTAWIENIE

ZNIŻEK CEN UZYSKANYCH PRZEZ ZWIĄZEK EKONOMICZNY.

*** Artykuły oznaczone gwiazdką, nabywać można tylko za przedłożeniem książeczki poborowej, przy innych wystarczy okazanie karty legitymacyjnej przy kasie).**

Rodzaj towaru	Cena względnie opust	Firma i adres
*** Mięso:** Wołowina . . . . " . . . . Polędwica wołowa . " " . Cielęcina . . . . Wieprzowina . . . Polędwica wieprzowa UWAGA. Wieprzowinę sprzedają tylko jatki pod l. 3 i 4.	 tylne mięso 1 K 20 h przednie . 1 K 12 h w całości . 1 K 60 h w części . 1 K 70 h z dyszka . 1 K 32 h . . . . . 1 K 52 h . . . . . 1 K 60 h	**Jatki Związku** 1) plac Jabłonowskich 2) ulica Asnyka 3) plac Wielopole 4) Nr. 19 w jatkach dominikańskich
*** Towary korzenne** i kolonialne, delikatesy	6% opustu (z wyjątkiem cukru)	**Jawornicki** w Rynku Linia A-B.
Mąka i krupki.	3% opustu	**Rutkowski** ul. Szczepańska 11.
Pieczywo bułki i chleb	12% opustu	1. Leon **Bałuk** Szewska 12, Senacka 6, Mostowa 12, Garbarska 12 2. Bolesław **Broszkiewicz** ul. Sławkowska 3 (Hotel Saski) — Floryańska 3, Szpitalna 21, *Podgórze*: Rynek 13. 3. Jan **Kwiatkowski** Mały Rynek 5, róg Karmelickiej i Rajskiej w handlu M. Ogieńskiego
*** Wino** i napoje wyskokowe	10% opustu	**Jawornicki** Rynek.
Węgle Nr. I. grube lub kostkowe, (w najmniejszej ilości: 50 ctn. cłowych)	72 h. za cetnar cłowy z prawem spłaty w sześciu ratach (bez dostawy) Dostawa i zniesienie (gotówką) od 1/4. do 31/8. — 14 h. od 1/9. do 30/9. — 15 h. od 1/10. do 31/3. — 16 h. za cetnar cłowy	**Skład Jaworznicki** ulica Pawia 5. (Asygnaty wydaje kancelarya Związku).
Nafta	o 2 hal. na litrze niżej cen zwyczajnych	**R. Ditmar** plac WW. Świętych 10.
Lekarstwa	20% opustu (z wyjątkiem specyfików, opatrunków i wód mineralnych).	Apteka pod **„Złotym słoniem"** A. Bartmański i Ska Grodzka 22. **Wincenty Grabowski apteka** ulica Dietlowska L. 76. **Apteka pod „Aniołem"** H. Bankego Półwsie Zwierzyniec 69.

Rodzaj towaru	Cena względnie opust	Firma i adres
Bielizna galanterya itp.	6% opustu (z wyjątkiem kapeluszy Habiga, kaloszy rosyjskich i obuwia amerykańskiego)	**A. Skórczewski i Polakiewicz** ul. Floryańska 13.
Bielizna m. i d.	10% opustu	**F. Bałabuszyński** ul. Szewska 10.
Krajowe wyroby wszelkie: Płótna, sukna, bielizna, koce, kilimy, wyroby koszykowe, ubrania dziecinne, zabawki, papier listowy, perfumerya, mydła, szczotki itp.	10% opustu od towarów własnych 5% opustu od towarów komisowych	**Bazar krajowy** Rynek, róg ul. Brackiej.
Konfekcya damska	10% opustu od sprzedaży metrowej i kapeluszy 5% od gotowej konfekcyi i wykonanej w pracowniach (z wyjątkiem płócien, bielizny stołowej, perkali i rękawiczek)	**Henryk Schwarz** ul. Grodzka 13 j. w. i.
Suknie damskie	10% opustu.	Pracownia **„Antonina"** ul. Mikołajska 11.
Ubrania męskie	10% opustu lub dogodny kredyt	**Filipkiewicz i Ska** Floryańska 57.
Żelazne towary wyprawy kuchenne	10% opustu	**W. Halski** Sukiennice 21, 22 Szewska 23.
Szkło i porcelana zwykłe: zbytkowne:	10% opustu 15% opustu	**R. Ditmar** Rynek 22.
Meble i wyroby tapicerskie	przy zakupnie gotówką 10% opustu przy robotach tapicerskich 5% opustu	**Kajetan Dudziak** ulica Floryańska 36.
Srebro prawdziwe złote wyroby i inne towary	5% opustu 10% opustu	**M. Jakubowski** Sukiennice 26—27 naprzeciw Ratusza. **Karol Czaplicki**, jubiler plac Maryacki pod „Murzynami"
Optyk szkła, instrumenty optyczne i t. p.	10% opustu	mechanik i optyk **K. Zieliński**
Artykuły pisemne i galanteryjne oraz **we filii** lalki i zabawki dla dzieci	10% opustu	**Janeczek & Ziembicki** Rynek gł. 8 i **filia** plac Maryacki 2.
Obuwie	5 % opustu	**G. Werner** ulica Szewska 17.

Dla P. T. Członków „Związku ekonom. Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie“ opuszczam przy towarach korzennych z wyłączeniem cukru 6% — a przy winach i trunkach 10% za okazaniem legitymacyi.

Dla P. T. Członków „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie“ opuszczam przy towarach korzennych z wyłączeniem cukru 6% — a przy winach i trunkach 10% za okazaniem legitymacyi.



M. Jawornicki

Dom Handlowy * założony w r. 1850

Kraków, Rynek gł. 44, Linia A-B

poleca:



Wielki skład wszelkich towarów kolonialnych

Kawy surowej i palonej

najnowszym i najlepszym sposobem zapomocą „gorącego powietrza“ w wielkim wyborze — po cenach najniższych.

Herbaty chińskie, ceylońskie i indyjskie

z ostatniego zbioru, wyborne w smaku i zapachu, bardzo dobrze naciągające, w mieszaninach angielskich, w paczkach zaopatrzonych protokołowaną marką ochronną.

Wina Bordeaux białe i czerwone, Wina górno-węgierskie (hegyalajskie). Koniaki franc. kuracyjne. Starki odstałe gładkie. Rumy, Araki, Rosolisy i Likiery w różnych gatunkach i cenach.

Dla P. T. Członków „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie“ opuszczam przy towarach korzennych z wyłączeniem cukru 6% — a przy winach i trunkach 10% za okazaniem legitymacyi.

Dla P. T. Członków „Związku ekonom. Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie“ opuszczam przy towarach korzennych z wyłączeniem cukru 6% — a przy winach i trunkach 10% za okazaniem legitymacyi.

Mleczarnia katolicka

ul. Długa L. 6.

Dostarcza codziennie świeżego mleka, śmietanki słodkiej i kwaśnej, masła, jaj i t. p.

Mleko pochodzi z dóbr Zatorskich: masło z Rybnej, z Górki i z Chłopic.

Ceny obecne:

Mleko słodkie, niezbierane,	1 litr po	22 hal.
Śmietanka	„ „ „	64 „
Kwaśna śmietana . . .	1/4 litra „	24 „
Śmietanka kremowa . .	1 litr „	1·80 „
Masło z Rybnej i z Górki	1/4 klgr.	96 „
Masło z Chłopic . . .	1/4 klgr.	1·— „
Jaja — sztuka po		0·10 „
„ 1/2 kopy — sztuka		0·09 „

JÓZEF FLAKOWICZ

W KRAKOWIE, ULICA ZWIERZYNIECKA L. 18.

CENNIK

według którego obowiązuję się liczyć Członkom Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli za dostarczone obuwie i ich naprawę:

Kamaszki męskie ze skóry Box czyli Oscaria I a . . .	K 14·—
„ „ „ „ Chevreaux	„ 17·—
„ „ „ „ lakierowe	„ 18·—
„ „ „ „ lakierowej francuskiej cielęcej	„ 17·—
Zelowanie, obcasy i drobne naprawki	„ 2·40
„ „ „ „ szyte	„ 3·20
Obcasy same	„ —·80
Podszycie ze skóry Oscaria	„ 7·—
„ „ „ Chevreaux	„ 8·—
„ „ „ „ lakierowej	„ 10·—
„ „ „ francuskiej „	„ 9·—
Buciki damskie ze skóry Oscaria I a	„ 11·—
„ „ „ „ Chevreaux	„ 15·—
„ „ „ „ „ lakierowej	„ 17·—
„ „ „ „ francuskiej „	„ 16·—
Półbuciki „ „ „ Oscaria I a	„ 8·—
„ „ „ „ Chevreaux	„ 10·—
„ „ „ „ „ lakierowej	„ 11·—
„ „ „ „ francuskiej „	„ 10·—
Zelowanie, obcasy i drobne naprawki	„ 2·—
„ „ „ „ szyte	„ 2·60
Obcasy same	„ 0·60
Podszycie ze skóry Oscaria I a	„ 4·—
„ „ „ Chevreaux	„ 5·—
„ „ „ „ lakierowej	„ 6·—

Powyższe ceny rozumią się za obuwie sznurowane lub zapinane; z gumami o K 1·— niżej.

Obuwie szyte o K 2·— wyżej; obuwie jasne o K 1·— wyż

Obuwie dziecinne zależnie od wielkości — jak najtaniej.

Odpowiedzialny redaktor: **Feliks Świątkowski.** **Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie,** pod zarządem A. Szyjewskiego.
Wydawca: Związek ekonomiczny Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie.